

Tygodnik

Ceny ogłoszeń:
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.
 Nadesłane 40 » » 1 » | Przed tekst. red. 100 » » 1 »
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe
 o 25%, zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 spalt
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

Prenumerata z przesyłką pocztową:
 Kwartalnie 3. ZŁ.
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa i ul. Słowackiego 24
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409,460.

Ostatnim wyrazem wiedzy lekarskiej jest
HYGENOL
 puder dla dzieci

Do nabycia w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Pogłoski i plotki.

Nastały snąć znów takie czasy, że poczta pantoflowa, więc ta zupełnie nieodpowiedzialna, ale za to niezwykle ruchliwa, może pracować całą parą swej maszyny o sile nieskończonej ilości koni. Poczta ta utrzymuje, że rząd nasz, pomimo dokonanego przegrupowania i powierzenia ściganemu niepowodzeniami p. Prystorowi teki premjera, znajduje się jeszcze wciąż w stanie przesilenia. Ta poczta twierdzi, że skarb państwa, pomimo redukcji poborów i innych rozlicznych oszczędności, nie ma pieniędzy, że wypłata płac i emerytur nastęrcza duże trudności, że jest źle i bardzo niedobrze i że panowanie WR. jest bardzo BB.

Oczywiście, że wszystkie pogłoski, nie ujęte w formę konkretną, należy przyjąć z wielkimi zastrzeżeniami, bo rząd jako niepopularny w ostatnich czasach bardzo wiele utracił z swojej powagi. Nie mówimy już o tzw. sile, która zrazu sprawiała wrażenie ataku bokserkiego, aby z czasem zmaleć do rozmiarów produkcji na piaszczynej arenie cyrkowej.

Jednym z największych błędów, którego następstwa nie dadzą zapewne zbyt długo na siebie czekać, było powierzenie teki skarbu w tych wyjątkowych czasach, człowiekowi wyjątkowo na tem stanowisku niewłaściwemu tj. wicemarszałkowi Janowi Piłsudskiemu. Jest to człowiek żyjący w cieniu swego wielkiego brata, po- zatem Bogu ducha winien, zacny do szpiku. Wciągnięty do gry, nie ma siły się oprzeć przesuwaniom go jak bezwolną figurkę po szachownicy. Dlatego też dał się przesunąć na stanowisko ministra skarbu!

Jeszcze zaś większym błędem jest, że premierem został p. Prystor, który

prócz tego, że z przyjemnością posługuje się w ścisłym gronie językiem rosyjskim, nie odznacza się żadną nadzwyczajnością w zrozumieniu dodatniem. Ożywiony dobrymi chęćiami, ale nie posiadający żadnego wyrobienia fachowego, grzebie Prystor jeden resort po drugim, w którym miał władzę. Po ubezpieczeniach społecznych przyszła kolej na handel i przemysł, a teraz zapewne ukoronuje dzieło swoje na stanowisku prezesa ministrów.

Mówi się wprawdzie, że to zło konieczne. Prasa prozadowa zapędzona w ślepią uliczkę, robi więc na zamówienie dobrą minę do fatalnej gry rządu, głosząc urbi et orbi, że nie jest tak źle, bo może być jeszcze gorzej, co niestety zgadza się z horoskopami zdrowego rozsądku. Mówi się też, że rząd nie pójdzie dobrowolnie, bo jest przywiązany do Polski, jak dobry żołnierz do munduru. Wydaje się jednak coraz to wyraźniej, że Polska nie jest przywiązana do tego rządu i wolałaby go widzieć po drugiej stronie barykady. Polska jest zdesperowana, weszła ona w okres rozpaczki, która się znamieniem ujawnia w nastrojach wszystkich warstw społeczeństwa.

Beznadziejność przenika całą ludność. Czuje się ta ludność okłamywaną w sposób perfidny i nikczemny i oszukiwaną w sposób zbrodniczy. Tę brudną robotę wykonują niektóre organy naszej prasy codziennej, które rozpowszechniają najpotworniejsze, z palca wysane łgarstwa o wszystkim i wszystkich w sposób godny najbardziej rafinowanych brygantów. To zatruwanie opinii publicznej, ten przemyt kłamstw w banderolach „interesu państwowego” doprowadził do tego, że nikt prawie prócz faryzeuszów na tym rządzie nie zostawia suchej nitki. Stoi on więc wciąż w huraganowym ogniu nieublaganej krytyki. Krytykują go wszyscy i zwolennicy i przeciwnicy, pierwsi życząc mu poprawy i powrotu na właściwą drogę, drudzy, aby jak najszybciej się załamał i zrobił miejsce dla na-



stępcy, któremu nie będzie trudno być lepszym.

Najprzykrzejszym objawem jednak jest coraz częstszy zupełny zanik krytycyzmu, który powoduje, że ludzie myślący zresztą trzeźwo i logicznie, zupełnie już utracili wiarę w przyszłość, przypisując winę za depresję, całkiem niesłusznie, stosunkom wytworzonej przez rząd, który sam w sobie przechodzi również ciężkie przesilenie. A co on temu winien, że rządzi?

W przededniu wielkich wydarzeń.

Zasadnicze zmiany w rządzie?
 (Oryg. koresp. „Tygodnika Jarosławskiego”
 Warszawa 3. czerwca 1931.)

Jeden z bardzo dobrze poinformowanych przyjaciół naszego pisma, zamieszkały stale w Warszawie, pisze nam:

Dowiaduję się na podstawie uzyskanych przezemnie wiadomości, że w łonie rządu spodziewane są bardzo ważne i zasadnicze zmiany. Jeden bowiem z decydujących czynników na oficjalnym i ekskluzywnym zebraniu oświadczył się m. i. za bezwzględną koniecznością utworzenia gabinetu koalicyjnego. Enuncjacja ta jest zapowiedzią nowego ustosunkowania się rządu do obecnej sytuacji. Jest ona też przedmiotem ożywionych dyskusyj w sferach rządzących, które znalazłszy się w sytuacji niezwykle trudnej, rozglądają się za sojusznikami.

Mówi się tu, na razie oczywiście poufnie, o kooperacji z narodową demokracją (pi-

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

saliśmy o tem niedawno przyp. Red.), która jednakowoż odnosi się do tej propozycji z lodową rezerwą. Kierownicy kolea endeckie wyznają zasadę wyciekowania „w opozycji na pozycji”. Bliższe już koncepcji współpracy z sanacją są stronnictwa chłopskie, nie wszystkie. Socjaliści trzymają się zdaleka, w roli obserwatorów.

Tak więc spodziewać się należy bardzo ważnych wypadków zwłaszcza, że ekspozycja premiera Prystora o sytuacji gospodarczej państwa wywołało bardzo przykre wrażenie swoim poziomem i niespotykanym dyktantyzmem.

W każdym razie wielkie zmiany zbliżają się. Wiedzą o tem interesowani, wie o tem „druga” Warszawa. (wj.)

Gospodarka gminna w świetle cyfr.

IV.

Pobory zastępcy burmistrza wynoszą rocznie 3.334 zł. 08 gr., zaś pobory asesora (pobiera drugi wiceburmistrz) wynoszą 2.877 zł. 12 gr.

Jeżeli się zważy, że burmistrz i wiceburmistrz mają nadto dobrze płatne posady w Komunalnej Kasie Oszczędności m. Jarosławia, które przynoszą im po kilka tysięcy złotych rocznie, to obiektywnie sprawę osadzając musimy stwierdzić, że posady te są naprawdę popłatnym interesem dla sprawujących te godności miejskie. Nawiasowo wspomniemy, że n. p. p. radca tajny Strisower tytułem „remuneracji” pobrał w ostatnim roku budżetowym drobną kwotę, bo tylko 4500 złotych.

Po tej dygresji wracamy do budżetu gminy m. Jarosławia za rok administracyjny 1930/31.

Kwestię obciążenia gminy i spłaty długów omówimy w osobnym artykule, chcemy zacytować narazie kilka kwiatków, które przy pierwszym przeglądnięciu budżetu rzucają się nawet laikowi w oczy.

W dziale IV. budżetu noszącym tytuł „Długi” pod pozycją 40 figuruje pożyczka hipoteczna zaciągnięta przez gminę naszą w Banku Gospodarstwa Krajowego w kwocie 100 tysięcy dolarów, to znaczy w kwocie około 890 tysięcy złotych.

Sposób spłaty tej pożyczki zaproponowany przez gminę jest naprawdę godny zastanowienia się.

I tak Magistrat preliminował w roku 1930/31 na spłatę kapitału kwotę 10.060 zł. 68 gr., zaś na spłatę procentów od tej pożyczki kwotę 6½ razy wyższą bo, aż kwotę 65.504 zł. 77 gr.

Z przykładu tego wynika, że gmina, aby spłacić tę pożyczkę, gdy nie zmieni się metody rządzenia w naszej gminie, spłacać ją będzie nie mniej ni więcej tylko 89 lat, słownie osiemdziesiąt dziewięć lat!

Za tem obliczeniem naszym przemawia fakt, iż w budżecie administracyjnym za czas od 1. IV. 1931 r. do 31 III. 1932. w dziale IV. „Długi” pod pozycją 40 wstawiono znowu spłatę kapitału od pożyczki w kwocie 100 tysięcy dolarów kwotę 10.828 zł., a na spłatę procentów od tej pożyczki kwotę 64.864 zł. 22 gr.

A teraz na chwilę zaglądnijmy do budżetu „przedsiębiorstwo elektrownia miejska”. Zaznaczamy, iż od samego początku byliśmy zwolennikami elektrowni miejskiej. Nie znaczy to jednakże, abyśmy nie mieli wytykać pewnych — zdaniem naszym — nieformalności. Zainteresował nas

przedewszystkiem dział III-ci tego budżetu p. t. „Koszty przeprowadzenia urzęd. pryw.” Dyskretne kropki nie mówią, czy jest tu mowa o kosztach przeprowadzenia „urzędnika prywatnego”, czy też „urzędników prywatnych”.

Koszta te wynoszą „tylko” 20.800 złotych. Jeżeli idzie tu o przeniesienie jednego urzędnika, to koszta te są bezwarunkowo za wysokie i wydanie ich było conajmniej lekkomyślne, jeżeli zaś chodziło o przeniesienie kilku to zbędne.

W każdym razie wyjaśnienie tej kwestji jest bardzo pożądanem. Civis.

KRONIKA

Egzamin dojrzałości w Gimnazjum I. odbył się pod przewodnictwem Wizytatora Kuratorjum O. S. Lwów p. Artura Kopacza, oraz dyrektora Zakładu p. Dr. Dominika Czekalowskiego. Egzamin piśmienny odbył się w dniu 4 do 11 maja, ustny od dnia 26 maja do 3 czerwca 1931 r. Do egzaminu zgłosiło się 49 abiturjentów i 4 eksternistów, egzamin złożyło 48 abiturjentów i 4 eksternistów. Egzamin złożyli: Bauer Tadeusz, Brykowiec Emil, Chechłowski Adam, Czekalowski Jarosław, Drabik Zygmunt, Duda Józef, Dygdała Adam, Dynowski Kazimierz, Dyszyński Ludwik, Fludziński Mieczysław, Fortuna Ludwik, Galik Edmund, Górski Antoni, Hess Władysław, Irzyk Antoni, Kaczor Władysław, Klühberg Natan, Kociuba Mieczysław, Kowal Jan, Kozłowski Jan, Kulpa Jan, Kutarski Zbigniew, Krämer Mojżesz, Kurzman Antoni, Kühnberg Leon, Leidner Dawid, Łoś Józef, Łukasiewicz Roman, Mureńko Witold, Nowak Jan, Nowosad Witold, Opiela Edward, Płoszaj Franciszek, Podhorecki Michał, Pretorius Roman, Reben Maurycy, Reich Chaim, Schmalzbach Abraham, Siara Władysław, Skwarczyński Leon, Sołowił Jan, Sorys Tadeusz, Stachniak Aleksander, Stepaniak Jan, Strzępek Zygmunt, Turczynowski Władysław, Uszyński Zbigniew, Wańczycki Jan, Wróblewski Jan, Ziegler Miljam, Żeglicki Franciszek, Żupnik Leon Reprowano na pół roku 1 abiturjenta, do egzaminu piśmiennego nie dopuszczono 4 abiturjentów.

Egzamin dojrzałości w Pryw. Gimnazjum Żenskiem im. J. Słowackiego w Jarosławiu. Egzamin piśmienny odbył się w dniach 4—8 maja, ustny od 26 maja do 3 czerwca 1931 r. Do egzaminu piśmiennego zgłosiło się 36 abiturjentek i wszystkie zostały dopuszczone do egzaminu ustnego. Egzamin ustny złożyło 34 abiturjentek, a mianowicie: Bartoszek Zofja, Bien Helena, Błotnicka Aleksandra, Brandes Erna, Chodnikiewicz Marja, Distelfeld Zofja, Dymnicka Irena, Eiger Basia, Englard Chaja, Gardziel Cecylja, Grossmann Chane, Haltberthal Chane, Horn Szarlotta, Hyczko Zdzisława, Kaczan Izabella, Kessler Erna, Kopacz Joanna, Kosłńska Marja, Kostka Władysława, Kudler Irena, Kurzweil Fryderyka, Litwin Zofja, Marciak Olga, Pawlik Antonina, Renner Krämmer Tema, Steczko Marja, Steinbock Feiga, Stelzer Mania, Trojarska Janina, Turnau Aniela, Wassermann Marja, Wierzbicka Wanda, Wisłocka Wacława i Zbarszczuk Weronika. Reprowano 2 uczennice na pół roku.

Żyd. Przysposobienia Wojskowe „Brith-Trumpeldor” w Jarosławiu. Pewien obywatel pisze nam: Przechodząc onegdaj koło ośrodka Przysposobienia Wojskowego w Jarosławiu przy ul. Słowackiego, usłyszałem

Tak wygląda zaniedbane obuwie!



Dlatego oszczędzaj rozsądnie!

Czyść obuwie pastą

Erdal



z czerwoną żabą

dolatujące mię stamtąd dźwięki pieśni żydowskich.

Wysoce zaintrygowany, wszedłem na salę ćwiczeń i tam dowiedziałem się, że od szeregu lat istnieje w Jarosławiu Zrzeszenie harcerzy żydowskich „Brith-Trumpeldor”, które ostatnimi czasy przystąpiło jako samolstny oddział do Przysposobienia wojskowego pod nazwą: „Żyd. Przysposobienie Wojskowe Brith-Trumpeldor”.

Fakt istnienia takiego Zrzeszenia żydowskiego, jest objawem nadzwyczaj zdrowym. Ludność żydowska bowiem mało dotychczas doceniała tężyznę fizyczną.

Zrzeszenie „Brith-Trumpeldor” jest tą jedyną organizacją żydowską w Jarosławiu, która w głównym rzędzie postawiła sobie za cel wychowanie wojskowe i sportowe, przyczyniając się tem samem do uzdrowienia i wzmocnienia młodzieży żydowskiej w Jarosławiu.

Wychowanie fizyczne i wojskowe jest prowadzone pod kierownictwem doświadczonych fachowców a to: p. p. por. Głowy i instruktora st. sierżanta Wańczyckiego.

Całość Zrzeszenia prowadzi p. Dr. Tenzer. Równocześnie dowiedziałem się, iż „Brith-Trumpeldor” urządza w miesiącu lipca „Obóz wychowania fizycznego dla młodzieży żydowskiej” w najbliższej okolicy Jarosławia, na który to obóz będzie przyjmowana także młodzież, stojąca poza organizacją „Brith-Trumpeldor”.

Obóz ten będzie prowadzony przez doświadczonych i kwalifikowanych kierowników.

Temu ostatniemu specjalnie przedsięwzięciu, należy życzyć dużo powodzenia bo obóz ten da możność młodzieży żydowskiej spędzenia kilka tygodni letnich na wsi, wśród ćwiczeń fizycznych i sportowych.

Spółczesność żydowska w Jarosławiu powinno zrozumieć bezwzględnie potrzebę stworzenia takiego „Obozu wychowania fizycznego dla młodzieży żydowskiej” i dać inicjatorom tegoż swe pełne poparcie moralne i materialne.

Niesłychana kompromitacja Magistratu. Jak wiadomo, to po ogłoszeniu naszych artykułów, dotyczących gospodarki miejskiej, bawił w Jarosławiu przez około 2 tygodnie inspektor samorządowy Urzędu wojewódzkiego p. radca Aułich, który zajął się szczegółowym badaniem całokształtu gospodarki miejskiej. Wynik fustracji dla Magistratu fatalny. Dowodem tego jest fakt, iż posiedzenie Rady miejskiej, które miało się odbyć w środę dnia 3 b. m. celem uchwalenia budżetu na rok 1931/2 zostało w ostatniej chwili odwołane, albowiem okazała się potrzeba »poprawienia« już wydrukowanego budżetu za czas od 1. IV. 1931 do 31. III. 1932 r. Pozostaje to bezwarunkowo w związku z przeprowadzoną lustracją, albowiem znowu okazało się, że przedłożony przez Magistrat budżet jest nierealny i fikcyjny, aczkolwiek zamyka się deficytem tylko w kwocie 128.161 złotych 50 groszy na rok 1931/2.

Dla załatwienia deficytu, który sięga zawrotnej wprost cyfry — jak na nasze stosunki — 700 tysięcy złotych, pozostała podobno w »fonie« Magistratu myśl przeprowadzenia redukcji personalnych. Zdaniem naszym redukcje takie są niepożądane z punktu widzenia społecznego, zaś zdaniem fachowców efekt pieniężny w stosunku do wysokości deficytu jest wprost śmieszny, co zresztą w odpowiednim czasie wykazemy.

Wybory uzupełniające do Rady miejskiej odbędą się — jak się dowiadujemy — w pierwszych dniach jesieni. Obywatele miasta i przedmieść mają więc dość czasu, aby rozglądając się kogo należy wprowadzić do Rady miejskiej. Wszelkie kombinacje »macherów« od wyborów miejskich, obywatele powinni odeprzeć z godnością i nie dać sobie narzucić kandydatów do Rady miejskiej. W ten sposób pierwsza część naszej kampanji prasowej odniosła pożądany efekt.

Ryby ze stawu na szkodę p. Anny Demowskiej skradł niewyśledzony złodziej, wyrządzając szkodę na około 500 zł.

Zwłoki noworodka w rzece. W rzece Wyrwie na obszarze gminy Szówsko znaleziono 15. kwietnia br. zwłoki noworodka, owiniętego w brudną szmatę. Obecnie zaś na podstawie dochodzeń ustalono, że matką tego niemowlęcia jest niejaka Julja Bucak z Mielników ad Manasterz pow. Jarosławski, która też dziecko zabiła, a następnie zwłoki wrzuciła do Wyrwy. Bucakównę odstawiono do aresztów Sądu grodzkiego w Jarosławiu.

Samobójstwo. We wtorek 2 b. m. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia zawiadowca stacji kolej. w Oleszycach ś. p. Oskar Sokołowski, lat 44. Powodem samobójstwa były nieformalności kasowe ujawnione w czasie lustracji. Denat pozostawił żonę oraz dwoje dzieci. Wykazane braki w kasie wynoszą 22 tys. złotych.

Szofarzy i automobilistów wcale nie przestrzegają regulaminu o ruchu na ulicach miasta, który zezwala jechać pojazdom mechanicznym z szybkością najwyższą 8 klm. na godzinę. Codziennie jesteśmy świadkami jak dziesiątki samochodów, przejeżdża w tempie wyścigowym, a po przejeździe każdego auta ulice miasta wyglądają jak po ataku gazowym. Wielu przechodniów przykłada chusteczkę do twarzy i w ten sposób ratuje się przed atakiem milionów bakterii i różnego rodzaju zarazków chorobotwórczych. Władze admi-

nistracyjne oraz organy policji państwowej winny bezwarunkowo pociągać takich »harcerzy« do odpowiedzialności przez udzielenie doraźnych mandatów karnych.

Straszna śmierć od pioruna. W czwartek dnia 28 maja b. r. około południa nagle zamurzyło się i zaczął padać rzęsy deszcz. Rolnik Józef Bułk, lat 70, na przedmieściu dolno-leżańskim schronił się pod drzewo, lecz nie odrzucił od siebie sierpa, który trzymał w ręce. Momentalnie uderzył piorun, który zabił nieszczęsnego na miejscu. Przybiegli na pomoc sąsiedzi znaleźli już tylko zwęglone zwłoki.

Krwawa matura. W Pryw. Gimnazjum żeńskim w dniu 1 b. m. w czasie składania egzaminu dojrzałości przez uczenicę R. doszło do niemiłego incydentu. Uczenica R., która miała zdawać egzamin rano i z przyczyn, których narazie nie poruszamy, przesuniętą została na popołudniu, w stanie najwyższego zdenerwowania przystąpiła do egzaminu i mimo to była egzaminowaną. Po ogłoszeniu wyniku zemdlała, a potem w straszny sposób okaleczyła sobie rękę. Ponieważ sprawa oparła się o Kuratorjum, przeto obecnie wstrzymujemy się od podania szczegółów tej ciekawej matury. Uczynimy to w odpowiednim czasie.

Wypadek automobilowy. We czwartek 4-go b. m. autobus kursujący na linii Jarosław — Przeworsk przejechał koło Mirocina jakąś niewiadomą narazie z nazwiska kobietę. Przyczyną własna nieostrożność poszkodowanej.

GOSPODYNIE DOMU POMAGAJĄ BEZROBOTNYM!

Trzeba wciąż zwracać uwagę na to, że w Polsce nie byłoby ani jednego bezrobotnego, gdyby wszystkie gospodynie domu wylądowały tylko wyroby krajowe kupowały. Przy każdym zakupie należy sobie uświadomić, ile rodzin bezrobotnych cierpieć musi głód i nędzę! Nie należy więc kupować zagranicznych środków do prania i mycia, bo polskie wyroby markowe są lepsze i tańsze. Za szczególnie polecenia godne uchodzą mydła markowe fabryki »Kołontay« (znak ochronny pralka) — największej nieskoncernowanej fabryki mydła w Polsce.

Z teki śledziennika.

II.

Głowią się politycy, dyplomaci, uczeni i ekonomiści całego świata, jak zaradzić kryzysowi społecznemu, jak dokonać rozbicie tak powszechnie żądanego i pożądanego nie tylko przez Kelloga i Litwinową, ale czy doprawdy całą duszą tego pragną i szczerze do tego zmierzają mędracy w Genewie trudno uwierzyć temu, kto nie kontenując się obietnicami i frazesami czynów i tylko czynów oczekują i żądają. I ciekawa rzecz, szczególny traf, oryginalne zestawienie: kryzys i rozbicie, czy one mają coś wspólnego ze sobą, czy są od siebie zawisłe, w jakim zostają do siebie stosunku, pyta się myślący. Tak bez kwestji, odpowiada rozum, niewątpliwie. W całym świecie bieda, bezrobocie, wszystkie budżety wykazują deficyty i to grube deficyty, tem grubsze, im większy



domieszka do kawy

preliminarz na zbrojenie i na armję. Wszelki przemysł upada, niejedynemu zanika, dając się ratować urzędu lokauty, zwalnianiu robotników, obniżeniu płacy, ograniczeniu czasu pracy, możności zarobku, rządy obciążają pensje swoim urzędnikom, bo kryzys tego wymaga. Nietkniętym zostaje tylko przemysł zbrojeniowy, nieproduktywny i niszcycielski wprawdzie, ale celom obronnym służący, lokaut, redukcja płacy i pensji nie dotyczy członków armji ani policji, tego wymaga zmysł samozachowawczy. To się samo przez się rozumie.

Ależ czy to jedyne źródło kryzysu? Czy nie ma innych jego przyczyn? Owszem są i inne. A jakie? Hyperprodukcja. Hyperprodukcja wyrobów przemysłowych, hyperprodukcja czyli nadmiar produktów rolnych. Tak orzekła komisja międzynarodowych ekonomistów i producentów, doradzając stanowczo ograniczenia celem zaradzenia kryzysowi.

Przy tem obserwować się daje arcyciekawe zjawisko: Nie ma wcale, albo prawie że nie ma bezrobocia w najbogatszej w złoto Francji, nie ma bezrobocia w bolszewickiej Rosji. Rzecz zastanowienia godna w obec stwierdzonej statystycznie stale rosnącej zbrodniczości we wszystkich innych krajach oprócz ojczyzny Zola i Tolstoja.

A co na to śledziennik?

Otóż ślęcząc dniami i nocami nad rozwiązaniem tych aktualnych kwestji t. j. rozbicia i kryzysu dochodzi się do przekonania, że sprawy rozbicia nikt w Genewie na serio nie bierze, bo ciągle się ją odraza i nie pozytywnego nie proponuje, nikt nie puszcza pary ani farby skąd zacząć, gdzie się ma zaczepić. Gdyby się rzetelnie chciało sprawę z miejsca ruszyć, toby sposób się znalazł i to taki, któryby zadowolili wszystkie warstwy społeczne wszystkich narodów bez wyjątku. Narody czyli rządy w Radzie Ligi Narodów reprezentowane czyli w Bourse de la societe des nations jak oficjalna nazwa brzmi, mogą uchwalić znielenie powszechnego obowiązku służby wojskowej w swoich państwach. Armja w swej wielkości ograniczona przez Ligę przyznana zostaje ale składa się z ochotników jak policja, bywa utrzymywana przez Państwo. Część tej armji, stoi do dyspozycji Ligi na każde zawołanie, która ze zbioru tych części tworzy ogólną wspólną armję ligową celem uniemożliwienia wzgl. niedopuszczenia do wybuchu prawdziwej wojny między członkami i nieczłonkami ligi (proponycja włoskiego męża stanu.)

Wstępem do tego sposobu rozbicia ma być ustawa ramowa obowiązująca mająca we wszystkich państwach jako członków Ligi opiekująca, że wyrób, obrót, posiadanie i używanie materiału wojennego i każdej broni jest monopolem państwowym pod kontrolą Ligi. Prawo posiadania, noszenia i używania broni ogranicza się i przysługuje wyłącznie członkom armji i policji i to tylko w służbie.

Dr. Slinks Reporter

nie szafujcie zdrowiem!
zdrowe zęby, świeży oddech zapewnia pasta

Odol

Recepty na szparagi.

2. Szparagi w sosie śmietankowym. Do 1 kg szparagów bierze się 1/4 l śmietany, do której dodaje się 2 żółtka, sok z 1/2 cytryny, trochę pieprzu, soli, 30 g masła, łyżeczkę kartoflanej mąki, filiżankę wody od szparagów oraz 6—8 kropel przyprawy Maggi'ego i ubija się wszystko razem w garnku na ogniu aż do zagotowania. Świeżo przyrządzonym sosem polewa się szparagi i podaje się je zaraz do stołu.

3. Szparagi w sosie holenderskim. 1 1/2 kg ładnych, grubych szparagów struże się, wiąże w wiązki i wkłada się je do gotującej, lekko osolonej wody. Po ugotowaniu wyjmują się szparagi z wody, kładzie je na sito, by dobrze osączyć, usuwa nitki i układa szparagi na półmisku. Chcąc przyrządzić sos, rozpuszcza się w kamiennym, ogniotrwałym garnku 30 g mąki w 1/2 filiżance wody, dodaje 2 całe jajka, 2 żółtka, sok z 1/2 cytryny, szczyptę soli i pieprzu, 50 g masła, 1 filiżankę rosółu oraz 1 szklankę białego wina. Garnek z sosem postawia się na ogniu i ubija łyżką do ubijania piany tak długo, dopóki sos nie zacznie się gotować, następnie zdejmują się z ognia, ubija jeszcze chwilę, dodaje 10—12 kropel przyprawy Maggi'ego i polewa się przyrządzone szparagi gotowym sosem.

Ślusarnia Antoniego Dymnickiego w Jarosławiu, ul. Głowackiego

wykonuje wszelkie roboty ślusarskie jak: okucia, ogrodzenia, kraty, naprawy, zabezpieczenia drzwi i okien przed włamaniem. Solidne, sprawne wykonanie, ceny niskie.

Okazja

Gabinet męski z czarnej dębiny, nowy, solidnie wykonany, tanio do sprzedania. Wiadomość w drukarni S. Littmana.

Poszukuje się mieszkania z utrzymaniem dla 2 osób z dzieckiem 4 lat w zdrowej okolicy miejskiej niedaleko Jarosławia na leśniczówce na 4 do 6 tygodni. Adres: w Drukarni S. Littmana.

Poszukuję

lepszej osoby umiejącej dobrze gotować i szyć. Adres w Redakcji.

Sprzedam tanio realność w Jarosławiu składającą się z 3 domów i ogrodu, mieszkanie wolne 2 pokoje i kuchnia. Zgłoszenia u właściciela M. Tenta w Jarosławiu, ulica Weissa l. 21.

Okazja! Dwa fikusy i jeden oleander, około 8 letnie ponad 1 1/2 m wysokie, prawdziwa ozdoba salonu, okazyjnie do nabycia.

Wiadomość u W. P. JAROSIEWICZA, ogrodnika miejskiego, koło Parku.

PODŁOGI PARKIETOWE

DESZCZUŁKI PODŁOGOWE,
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI,

z suchej dębiny, z ułożeniem lub bez, dostarczam po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach. Zdolnych parkieciarzy do układania podłóg wysyłam także na prowincję bez względu na odległość.

OSKAR TANNENBAUM
W JAROSŁAWIU.

Telefon 38.

Telefon 38.

Unieważnia się zgubioną książeczkę wojskową wystawioną na nazwisko Herszko Złotnik, ur. w r. 1904 w Tarnogrodzie.

Ostrzeżenie!

Oświadczam publicznie, że długów zaciągniętych przez moją żonę Annę Bagrow honorować nie będę.

Tadeusz Bagrow
Jarosław.

"Al'essa - Wisła" S. A.



Kraków, Długa 17.

nie masz w domu higieny, jeśli nie wytypisz much rozsadników zarazy".
Prof. Stanlay.

Na sezon jesienny 1931 r.

poleca

NAWOZY SZTUCZNE a to:

sól potasową krajową,
kainit zwykły i mielony,
tomasyne,
superfosfat mineralny i kostny,
azotniak mielony i granulowany,
siarczan amonu,

wapno palone mielone,

w całowagonowych ładunkach, wprost z kopalń i fabryk, tudzież w drobnych ilościach ze swego magazynu w Jarosławiu.

Spółdzielczy

Bank Rolniczy

z ograniczoną odpowiedzialnością
w JAROSŁAWIU.

Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS”

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębienia. Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pedzle, szczotki do froterowania, farby do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe, i grafitowe, tój, przedziwa i t. p.

Skład cementu, gipsu, terpu.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegieł i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakresie budownictwa wchodzących.

J. METZGER

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok zał. 1888. — Telef. Nr. 145.

Ważne dla budujących!

WAPNO WAGONAMI
WAPNO GASZONE
CEMENT

PAPĘ, DACHÓWKĘ

i wyroby betonowe

towar solidny, najtaniej sprzedaje

M. OKOŃ

JAROSŁAW

TELEFON Nr. 6.

Ogłoszenie licytacji.

**ZAKŁAD ZASTAWNICZY
EUGENIUSZA BOJARSKIEGO**

w JAROSŁAWIU, Grodzka 9.

podaje do publicznej wiadomości, że wszystkie zastawy zapadłe, a przyjęte w czasie od dnia 21 sierpnia 1929 r. do 31 grudnia 1930 r. od Nr. 5.000 do Nr. 8.289 zostaną dnia 11 czerwca 1931 r. od godziny 9—1 w południe przez publiczną licytację (w myśl par. 28 regulaminu z.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

UWAGA. W dniu licytacji wykupna ani prolongat nie przyjmuje się.

ZAWIADOMIENIE.

Dla Jarosławia oddałem obecnie wyłączne zastępstwo moich wyrobów firmie

**DOM TOWAROWY
IMPERIAL**

W JAROSŁAWIU.

Wskutek tego nie [dostarczam więcej moich wyrobów innym sklepom a obuwie z mojej fabryki sprzedawane będzie w Jarosławiu wyłącznie w magazynie powyższej firmy.

F. L. POPPER

FABRYKA OBUWIA
CHRUDIM.

Ważne dla budujących!

ADOLF BLÜCHER

GŁÓWNY SKŁAD WSZELKICH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej) — Telefon № 165 dostarcza cement wagonowo ze wszystkich fabryk oraz poleca detalicznie ze składu: Cement portlandzki, wapno, gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotowe, płyty piekarskie, piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuźnickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy, pedzle, pasty do podłóg, klingeryt, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakresie budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne
Warunki zapłaty według umowy.